

Cena 20 mk.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.

Cena pojed. egzempl. 20 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEN:

Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
1-a str. 180 mk., w tekście 120 mk.
Nekrologi 180 mk. zwyczajnie 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji:
Kalisz, Al. Józefiny 1, Tel. 74 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 38 (7077).

Czwartek, dnia 16 lutego 1922 r.

Rok XXX

Od poniedziałku, dnia 13 lutego 1922 roku.

STYLONWY

FATUM

Dramat w 5-ciu aktach.

OSOBY: Dyrektor Hegard, Irena jego córka, Dr. arol Jessen, jej narzeczony, Edwin Worzinger.

W roli głównej: **HILDA WOLTER.**

CENY MIEJSC: III-cie miejsce mk. 65, II-cie miejsce mk. 80, I-sze miejsce mk. 105, balkon mk. 155, łoża mk. 200.
Początek codziennie o g. 6 wiecz., w soboty niedziele i święta o g. 4 pp. — Pod dykcją Agencji Kin. „Corso” w Warszawie.

KINIST

ZAPROSZENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt prosić uprzejmie Szan. gości swych na

Wielki Bal Kostjumowy

(en Fraque et Jaquette)

w SOBOTE, dnia 18 b. m. — Początek o godzinie 10 wieczorem.

Uwaga: Bilety wejściowe nabywać można codziennie w Zarządzie Restauracji „Europa”. — Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

A zatem na zakończenie karnawału dnia 25 b. m.

Café Restaurant „Europa”

urządza Wielki BAL MASKOWY na który również zapraszamy uprzejmie Szanownych gości swych. Bufet urządzony będzie pierwszorzędnie.

Uwaga: Dla maseczek trzy nagrody

433

Z poważaniem Zarząd Restauracji „Europa”.

Zarząd CECHU STRYCHARZY w Kaliszu

niniejszym składa podziękowanie tym p. członkom **Zarządu Stow. Rzem. Chrześcijan**, którzy pomimo następczących się przeszkód, przyczynili się do oddania Cechowi sali w swym gmachu w celu urzędzenia w dniu 12 bm., Zabawy Tanecznej dla członków Cechu.

„Bóg zapłać” tym którzy przyczynili się łaskawie do urzeczywistnienia naszych dążeń.

Zarząd Cechu Strycharzy.

432

SPRZEDAM

udział Restauracyjny

I kategorii w Kaliszu,

z udziałem pracy. Wiad. w Adm. Gaz. Kaliskiej

TELEGRAMY

POROZUMIENIA FRANCUSKO-ANGIELSKIE

PARYŻ. Ambasador francuski w Londynie otrzymał polecenie zakomunikowania Rządowi Angielskiemu zapatrywań Francji co do zwołania narady rzeczoznawców międzysojusznicych w celu wspólnego przygotowania materiałów na konferencję genueńską. Rząd Francuski zgadza się na propozycję angielską zwołania takiej narady, jednakże wyraża życzenie, by rzeczoznawcy zebrali się w Paryżu, jak to było zresztą projektowane w Cannes, a nie w Londynie, jak tego życzy sobie obecnie Anglija. Rząd Francuski domaga się dalej dopuszczenia do narad rzeczoznawców przedstawiciela Polski oraz państw należących do Małej Ententy i wyraża przekonanie, że uzyska w tej sprawie od Rządu Angielskiego możliwie szybką odpowiedź, oraz zapewnić, iż życzenia Rządu Francuskiego będą uwzględnione w odpowiedzi bezpośredniej Rządu Angielskiego.

Przeniesienie D. O. K.

GRUDZIADZ. Dowódca Okręgu Generalnego pomorskiego gen. Zieliński przenosi się w najbliższych dniach do Torunia wraz ze swym sztabem na stały pobyt.

Za zniewagę wojewody pomorskiego

TORUN. Izba karna w Torunju skazała dentystę miejscowego, niejakiemu Tadeusza Trzciatowskiemu, na tydzień więzienia za znieważenie wojewody pomorskiego, p. Brejskiego.

Odbudowa kresów wschodnich

POZNAN. Centralny Komitet Pomocy dla Jeńców w Poznaniu postanowił na ostatnim swym posiedzeniu rozszerzyć znacznie zakres swej pracy, amianowicie nie tylko udzielać pomocy jeńcom przebywającym jeszcze w niewoli i oczekującym na powrót do kraju, ale także przyjąć ze skuteczną pomocą także i tym, którzy po powrocie do kraju znaleźli się w warunkach niezwykłej ciężkości bo bez dachu nad głową, bez pieniędzy i bez pracy. Pragnąc zaś by pomoc ta była jaknajwięcej celowa, Centralny Komitet Po-

Dyrekcja: Leon Kobak i J. Jakowlew.

Sala Stow. Rzem. Chrześc., Piekarska 7.

W czwartek, d. 16 lutego 1922 r.

FAUST

Opera w 4 aktach 6 obrazach Karola Gounoda, (en fraque).

OSOBY:

A. WESOŁOWSKI — Dr. Faust.
I. STESZENKO — Mefistofeles.
E. IGDAL — Małgorzata.
M. BOZENSON — Walentyn.
E. ŻABOWICZ — Zybel, Marta.

Kaselnik: **R. RUBINSTEJN.**

W piątek, d. 17 lutego 1922 r.

EUGENJUSZ ONIEGIN

Opera w 7 obrazach, muz. P. Czajkowskiego (en fraque)

OSOBY:

M. BOZENSON — Eugenjusz Oniegin.
A. WESOŁOWSKI Włodzimierz Leński
E. IGDAL — Tatjana
E. ŻABOWICZ — Olga i niania.
I. STESZENKO — Gremin.

Bilety na obie opery w cenie od 200—1000 mk., wcześniej do nabycia w cukierni W. p. Mayera, a w dzień przedstawienia o godz. 7 wiecz. przy kasie. Początek punktualnie o godz. 8.30. — Uwaga: **SALA DOBRZE OGRZANA.**

mocy dla Jeńców w Poznaniu, oraz komitety lokalne w Województwie Poznańskim postanowiły podjąć się odbudowy jeńskiego powiatu na Kresach Wschodnich na podstawie zbieranych specjalnie w tym celu składek publicznych. Rząd obiecał przyjść komitetowi w tej sprawie z jak-największą pomocą i w niczem nie utrudniać mu urzeczywistnienia inicjatywy. Komitetowi należą się słowa szczerzego uznania za tego rodzaju inicjatywę. Nie należy wątpić, że znajdzie on naśladowców w całej Polsce.

Pierwsza konferencja międzynarodowa w stolicy Odrodzenia Polski

WARSZAWA, 15. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny“, do Warszawy zwołany będzie międzynarodowy kongres sanitarny.

W chwili obecnej poczyniono już pewne kroki przygotowawcze i w dniach najbliższych rząd polski wystąpi z odpowiednią inicjatywą do Ligi Narodów, która już od siebie zwoła rzeczony kongres.

Czynnik wpływowy angielski wyraża opinie, że zwołanie takiego kongresu jest konieczne i wskazywało właśnie na Warszawę, jako na najodpowiedniejsze miejsce zjazdu.

Będzie to pierwsza konferencja międzynarodowa w stolicy Odrodzonej Polski.

Wyjazd ministra Downarowicza do Spaly

WARSZAWA, 15. „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że minister spraw wewnętrznych, p. Downarowicz wyjechał do Spaly, w celu poinformowania Naczelnika Państwa o szeregu ważnych spraw bieżących.

Wyjazd ten nastąpił z polecenia Rady ministrów.

Rektor ks. Radziszewski

LUBLIN. Do chorego rektora uniwersytetu ks. Radziszewskiego powołano prof. A. Gluzińskiego z Warszawy. Stan chorego jest niepokojujący.

Dr. Michalski nie żądał zniesienia Gł.

Urzędu Ziemskiego

WARSZAWA. „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, że podana przez niektóre pisma wiadomość, jakoby p. minister skarbu dr. Michalski wystąpił na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów z propozycją zniesienia Głównego Urzędu Ziemskiego jest nieścisła.

P. minister Michalski zaproponował mianowicie przekształcenie Gł. Urzędu Ziemskiego w Ministerjum reformy rolnej, względnie wprowadzenie do organizacji tego urzędu zmian zgodnych z brzmieniem konstytucji.

Po dłuższej dyskusji jednak projekt ten nie uzyskał w Radzie ministrów większości.

Nowe pismo w Wilnie

WILNO. Obecnie istnieją w Wilnie trzy polskie pisma polityczne: „Rzeczpospolita“, organ narodowej demokracji; „Gazeta Wileńska“, organ rad ludowych; „Gazeta Krajowa“, organ demokratyczno-postępowy i federalistyczny. Do niedawna wychodziło jeszcze „Słowo Wileńskie“ ostatnio organ ludowców, po wyborach pismo to przestało wychodzić, ale ma być wkrótce wznowione pod innym tytułem. Ukazuje się nadto od niedawna w dni poświęcone „Wileński Kurjer Poświęteczny“. W najbliższym czasie powstanie w Wilnie nowy organ polityczny. Zakłada go z ramienia swej grupy poseł Skuński, który w tym celu bawił przez parę dni w Wilnie.

Zwyżka kursu walut obcych

WARSZAWA, 15. Znowu na giełdzie warszawskiej podskoczyły znacznie kursy walut obcych. Równocześnie kursy tych walut podniosły się wysoko na giełdzie berlińskiej. Świadczy to, że giełda warszawska wciąż jeszcze ulega wpływom giełdy berlińskiej.

I rzecz to zrozumiała. Marka polska bowiem ma jedyny rynek zbytu zagranicą: jest nim Gdańsk. Giełda gdańska zaś jest bardzo ściśle związana z giełdą berlińską.

Dopóki więc waluta polska nie znajdzie dla siebie zbytu na innych rynkach zagranicznych, a nie tylko w Gdańsku, dotąd wciąż będzie wahał się kurs jej w zależności od tego, jakim będą kursy walut obcych w Berlinie.

Zwiększenie eksportu towarów polskich można tu tylko skutecznie wpłynąć.

Zarząd Związku Przemysłowców Kaliskich

dodaje do wiadomości członków Związku, że w d. 19 lutego r. b. t. j. w niedzielę o godzinie 4-oj po południu w gmachu Tow. Kred. Miejskiego odbędzie się

Zebranie Ogólne.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie zebrania i wybór Prezydium
2. Zatwierdzenie sprawozdania
3. Sprawa podniesienia składki
4. Wybór jednego członka Zarządu na miejsce zmarłego s. p. Stanisława Wolffa
5. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
6. Sprawa kredytów w związku z odpowiedzią Min. Przem. i Handlu na podanie Związku
7. Sprawa organizacji i zatwierdzenia Statutu Hurtowni Związku
8. Wnieśli wnioski
9. Zamknięcie Zebrania.

W razie nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby członków, drugie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych Zebranie Ogólne odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 5 p.p.

Prezes Zarządu

J. RADWAN

Członek sekretarz

M. LIBERMAN.

412

Błogosławieństwo Ojca św. dla armii Polskiej.

W odpowiedzi na depeszę J. E. Księdza Biskupa Połowego W. P. Dr. Stanisława Gałę, wysłaną do Ojca Świętego z okazji Jego wyboru na stolicę Apostolską, dn. 14 lutego nadeszła odpowiedź od Sekretarza Stanu w Imieniu Papieża Piusa XI, następującej treści:

„Jego Świątobliwość Ojciec Święty, przyjmując z Ojcowiskiem Sercem uczucia wierności i przywiązania, najmłodszej przesyła błogosławieństwo apostołskie Tobie, Duchowieństwu Wojskowemu i całej Armii polskiej!“

Podpisano: Kardynał GASPARI.

W imię prawdy.

Obecni chorzy w szpitalu dla zakaźnych chorych w Kaliszu w odpowiedzi na artykuł, pomieszczony „W Głosie Kaliskim“, z dn. 5.2 br. w Nr. 6 pod tytułem „W sprawie szpitala dla chorych zakaźnych w Kaliszu“.

Zmuszeni jesteśmy odpowiedzieć co następuje:

Autor napada na uchwalenie przez Radę Miejską nowego podatku, na pokrycie niedoborów kasowych, jakie powstały wskutek leczenia chorych.

Musimy powiedzieć tutaj, że napadanie to jest zupełnie niesłuszne, ponieważ wszelkie produkty żywnościowe w każdym tygodniem drożeją, a więc uchwalenie wspomnianego wyżej podatku było niezbędne. Jak wnioskujemy z tego to kochany autor chce, aby nas chorzy ponorzyć w szpitalu nie dawać żadnych pieniędzy na leczenie. Jeżeli chcemy, ażeby chory przedko wyzdrowiał, to wymaga troskliwej opieki, a opieka taka wymaga nakładów.

Dalej autor radzi, aby odpowiednie czynności wzięły w go podarę szpitala dla zakaźnych chorych, dlaczego taki duży jest deficyt? Czyż nie ma w szpitalu takich powodów, po usunięciu których można byłoby deficyt ten usunąć, lub też zmniejszyć. Tutaj znowu widzimy, że autor chce, żeby chorym wcale nie dawać jeść i pozbawić ich opieki, bo taką tylko jest sposób, ażeby deficyt usunąć, lub też zmniejszyć. Każdy z ogółu zrozumie, jeżeli rok temu była uchwalona taka, a taka suma na utrzymanie szpitala, a w kilka miesięcy później już artykuły spożywcze jakoteż środki lecznicze podrożały o jakie sto do 150 pr. to i musiał powstać deficyt. Uczciwość w zarządzie szpitala to jest w osobach pań: Dyderskiej go. podymni i Biernackiej sanitariuszki i panów: Szpechta, intendenta i Jachowicza, sekretarza zasługuje w zupełności na uznanie ogółu

iz ich strony przypuszczamy, że nie może być żadnego nadużycia. Do tego dodać musimy, że troskliwość o chorych wspomnianych pań wprowadza w podziw. Chorzy czując się bardzo dotknięci powyższem wyrażają niniejszym panu autorowi swoje oburzenie.

Szpital dla zakaźnych chorych jest na opiece pań: Dyderskiej, go. podymni i Biernackiej, sanitariuszki, ale porządek w nim my niżej podpisanej chorzy oświadczamy, że jest bardzo wzorowy, i opieka nad chorymi nader troskliwa.

Ordynatorka szpitala dr. Auerbach dogłąda chorych raz na dzień, bo co prawda dogłądanie częściej jest zbędne, ponieważ balanie chorego chorego raz na dzień wystarcza. Zdania jaśnie dr. pani Auerbach po zbadaniu chorego pozostawia panion Dyderskiej i Biernackiej wykonane zostają bardzo solidnie, a zatem celowo.

Przebywanie Ordynatorki w szpitalu jak tego chce autor jest nie potrzebne. Zarząca, jakoby naczelną lekarz p. dr. Dreszera odwiedzał szpital dla zakaźnych raz na tydzień, jest fałszywy, oświadczenie szpitala przez dr. p. Dreszera odbywa się częściej w tygodniu, niż autor podaje. To że służba i sanitariuszka są pozostawione samemu sobie robią co chcą jest wielkim fałszem, fałsz powyższy jako niezgodny z prawdą musimy sprostować, ażeby ogół naszego miasta miał zupełnie inne pojęcie o służbie szpitala zakaźnych chorych, a nie jak podaje niesłusznie autor.

Służba szpitala, na którą stała się sprowadzona i widzimy ją, zawsze zajęta jest pracą, a nawet takową przeciążoną. Mając tak solidny zarząd szpitala zakaźnych chorych w osobach: Naczelnego lekarza dr. p. Dreszera, ordynatorki pani dr. Auerbach, pań Dyderskiej, go. podymni i Biernackiej, sanitariuszki, oraz panów Szpechta — intendenta i Jachowicza sekretarza, niemożna nawet pomyśleć o czemś podobnym, ażeby służba robiła co chciała, to jest pozostawiona była samemu sobie. Nikt ze zdrowych osób jakoto ze znajomych i krewnych do chorego wpuszczany nie jest, a zatem najmnie szła prawdy w tem

jakoby zdrowe osoby przebywały z chorymi całe godziny w szpitalu niema. Co do hodowli przez sanitariuszkę kurczą to się działo kiedyś nie za czasów obecnego zarządu wobec tego zwraca się uwagę autora na stare przysłowie „że co było, a nie jest nie pisze się w rejestrze”. A więc zamiast o jakich starych rzeczach przeszłych pisać, powinien był autor oświadczyć czas ten na coś pożyteczniejszego.

Kapanie chorego odbywa się przez służbę szpitalną wyłącznie, a nie zaś przez krewnych, o których autor w swoim artykule wspomina.

Ponieważ autor opisuje dużo o tem co się działo dawniej o czem obecny zarząd szpitala dla zakaźnych chorych zupełnie nic nie wie, dziwnem jest, że autor to zalicza do obecnego, a nie przeszłego czasu. „Oto w krótkości zarys gospodarki, jaka panuje w szpitalu dla zakaźnych chorych. Na przyszłość prosimy, ażeby autor posiadał pewne dane z źródła prawdy co do gospodarki miejscowego szpitala dla zakaźnych chorych i wtenczas dopiero rozpisywał się o niej w prasie. Anonimowe oskarżenie kogoś jest niewłaściwe.

Na koniec zwraca się jeszcze uwagę autora na to: że nie tylko własna, ale i cudza opinia jest też coś wartego odebrać ją komuś jest wielką krzywdą.

Chorzy: Leszczyński, W. Martyna, M. Martyna, E. Sobociński, Ginalski, Rużaniński, Zawada J. Wesolowski, M. Stasiak.

Kalisz, dn. 12.2.1922 roku.

CHRONIKA

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 16 lutego 1922 r. o godz. 6-ej wieczorem w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Uzupełnienie składu Komisji dla określenia daniny od lokatorów.
3. Komunikaty Magistratu.
4. Rozpatrzenie projektu budżetu na 1922 r.
5. Uchwalenie podatku od węgla.
6. Podwyższenie norm podatku mieszkaniowego i na stróży, nocnych.
7. Uchwalenie dodatku aprowizacyjnego dla pracowników miejskich.
8. Wolne wnioski.

— WYSTAWA OBRAZÓW.

Artysta malarz Cerkiewicz otwiera swój doroczny salon w sali Tow. Muzycznego, ul. Parkowa 3, przez dni 15 w mies. lutym b. r.

— SWIETOKRADZTWO W UNIEJOWIE.

Dnia 4 b. m. między godz. 4 a 7 wiecz. w kościele parafialnym w Uniejowie powiatu tureckiego w zakrystii z szafki zamkniętej skradziono monstrancję metalową grubo złoconą, artystycznej roboty wagi 3 funtów, wartości 300.000 mk.

Z tego kościoła skradziono srebrny kielich starożytnej roboty, wagi trzech czwartych funta, wartości 200.000 mk., oraz kielich metalowy, wartości 30.000 mk. Sprawców swiętokradztwa nie zdołano wykryć dotychczas.

— Z RADY MINISTROW.

Na posiedzeniu w dn. 13 lutego 1922r. rada ministrów przyjęła projekt ustawy o uposażeniu profesorów szkół wyższych, projekt ustawy o ulgach w aplikacji sądowej w b. zaborze rosyjskim i projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia dodatków drożymych do rent ubezpieczeń inwalidów z powodu starości dla rodzin po ubezpieczonych b. dzielnicy pruskiej. Następnie rada ministrów rozpatrywała sprawę ograniczenia ilości ministrów i zdecydowała przyłączyć główny urząd statystyczny do ministerjum spraw wewnętrznych i główny urząd likwidacyjny do ministerjum skarbu, wreszcie załatwiła kilka spraw bieżących.

— 3-CH BANDYTÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ.

Dnia 13. 2. r. b. Łódzki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego B. Witkowskiego rozpatrzył sprawę z oskarżenia Władysława Bartzaka, lat 26, Kazimierza Jesionowskiego, lat 19, Antoniego Ratalewskiego, lat 23, Sabiny Brawińskiej, lat 16, i Franciszki Ratalewskiej, lat 29, którym akt oskarżenia za rzucanie, że wieczorem dnia 29 grudnia 1921 r. do mieszkania Melchjora Szuberta we wsi Sierżnia, gm. Jędrzejów, powiatu brzezińskiego, wtargnęli uzbrojeni w rewolwery i zażądali wydania 750.000 mk., a otrzymawszy odmowną odpowiedź, znęcali się nad rodziną Szubertów.

Sąd wydał wyrok, skazujący: Władysława Bartzaka, Antoniego Ratalewskiego, Kazimierza Jesionowskiego na pozbawienie praw stanu z art. 25, 35 Kod. Karn. oraz karę śmierci przez rozstrzelanie. Sabinę Ratalewską, Sabinę Brawińską na bezterminowe ciężkie więzienie. Wyrok co do Ratalewskiego, Bartzaka i Jesionowskiego został wykonany.

— MASKARADA STRAŻACKA.

Zapowiedziana na sobotę, 18-go bm., maskarada na dochód naszej Straży ogniowej ochotniczej odbędzie się w sali Stow. Rzemieślników Chrz. przy ul. Piekarskiej. Będzie to zabawa w większym stylu o wielce urozmaiconym programie, przytem wiele niespodzianek. Dla dwóch najładniejszych masek (damskie imiesiel) specjalne nagrody.

Cena wejścia na salę tylko 500 marek. Bufet i cukiernia na miejscu. Maskarada ta cieszyć się będzie zapewne wielkim powodzeniem, jak zwykle wszelkie zabawy, urządzone przez strażaków.

— TYFUS WSROD REPATRYJANTÓW.

Na stację Łódź—Kalisz przybył pociąg wiozący transport bolszewików z Baranowicz do Strzałkowa. Na stację zawieszono pogotowie, gdyż w liczbie 144 osób, znajdowało się 6 chorych na tyfus plamisty. Wszystkich chorych odwieziono do szpitala w Radoszcu.

— STRASZNY MORD.

W dniu 12 b. m. o godz. 11 wieczorem we wsi Pałczew, gm. Brojce, pow. łódzkiego mieszkańcy, tejże wsi Kacper Wira i syn jego Ignacy zostali zarabani siekierą przez niewiadomych sprawców.

Kacper Wira zmarł, zaś syn jego walczy ze śmiercią.

Na miejsce zbrodni wysłała komenda policji państwowej na powiat łódzki swych ludzi, celem wykrycia sprawców mordu.

— EGZAMINY NAUCZYCIELSKIE.

Egzaminy dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się w terminie wiosennym dnia 24 kwietnia o godzinie 9 rano w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach, Białymstoku, Brześciu, nad Bugiem, Lidzie i Łucku. Podania o dopuszczenie do egzaminu mają nauczyciele wnosić w drodze służbowej do dnia 15 marca r. b.

— KOMISJA BADAŃ CEN.

Powołana niedawno, rozporządzeniem Ministerstwa, komisja powiatowa do badania cen, zdawałoby się, że w obecnym czasie jest niepotrzebna, gdyż w początku bież. roku ceny artykułów stopniowo obniżała, chcąc niejako wywiązać się ze swego zadania przyczynia się poniekąd do wytworzenia zdrowej konkurencji komisja uchwała, aby na wszystkich towarach były ujawnione ceny, sprzedażne dla łatwiejszego orientowania się kupujących i w tym celu wydana została przez starostwo odpowiednie rozporządzenie. Do którego jednakże większość sklepów do dnia dzisiejszego nie zastosowała się, co dla nich pociągnąć może nie miłe następstwa.

Oprócz jednak tego środka, komisja na następnym swym posiedzeniu zmuszoną będzie zająć się, i to dość poważnie, niepomijając dzis wzrastających cenami na artykuły pierwszej potrzeby, jak nabiał jajka, chleb, który znów dzis podskoczył w cenie, choć towar ten nie jest importowanym z obcych krajów.

Czas już najwyższy, aby nasi karmiciele przywrócili swe apetyty i powrócili do normalnego stanu, uczetwego, a nie wyzyskiwali biedniejszych od siebie którzy obecnie tak są przyciśnięci, że nie widać co pierwiej kupić, czy chleba, czy opału, choć jedno i drugie jest konieczne.

— EMISJA AKCJI TAJNEJ FABRYKI MAREK POLSKICH.

Z Częstochowy donoszą do „Gońca Krakowskiego”:

Policja państwowa aresztowała Antoniego i Kazimierę Niepsujów, zamieszkałych przy ul. Krótkiej 37, którzy posiadając fikcyjne przyrzady do fałszowania 1000 marekówek wyłudzały pieniądze na urządzenie tajemnej fabryki banknotów.

Przy aresztowaniu oprócz tych przyrzadów znaleziono 579.000 marek pol. niefałszowanych, co daje wymowne świadectwo, że oszukańcy proceder nieże im się opłacał. Oszuści grasowali nie tylko w mieście i okolicy, ale robili przejażdżki po kresach i wszędzie po wsiach znajdowali chętnych, a głupich współników, dających na fabrykację pieniędzy dość pokaźne załiczki.

Dodać należy, iż w maju r. ub. ci sami Niepsujowie zostali aresztowani za podobne przestępstwo, ale wkrótce zostali wypuszczeni na wolność na mocy u niewinniającego wyroku sądu i obecnie z tem większą pewnością i rzetelnością poczęli realizować zbiórkę akcji na fikcyjną fabrykę fałszywych banknotów.

Mniemac należy, iż tym razem sprawiedliwość na szanunkodliwi na dłuższy okres czasu tych nieprawnych oszustów.

— ARESZTOWANIA WSROD WARSZAWSKIEJ MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ.

Pod koniec zeszłego tygodnia policja państwowa wykryła w Warszawie i aresztowała 8 członków 3-go komunistycznego powązkowskiego koła młodzieży, zorganizowanego, zaopatrywanego w nielegalną bibliotekę, prowadzonego przez 17-letniego ucznia Szymona Berencholca, zamieszkałego przy ul. Dzielnej nr. 65, używającego pseudonimu „Jerzyk Jati”, który celowo był w związkach zawodowych i dzielnicach podmiejskich dla nawiązania znajomości z bezrobotnymi i zde-mobilizowanymi młodzieńcami.

Zapraszał ich na rzekome wieczorki z muzyką do mieszkania uprzednio przez niego zaagłtowanego młodzieńca, używającego pseudonimu „Janusz”. Tam zaś, po agitacyjnych przemówieniach komunistycznych, skłonił obecnych do utworzenia wspomnianego koła komunistycznego młodzieży. Sam Berencholc dla siebie zachował najbardziej odpowiedzialne stanowisko, t. z. organizatora-instruktora, ponadawawszy swym towarzyszom pseudonimy: „Czarny”, „Rengutka”, „Babelek”, „Swoj”, „Olek”, „Władek”. O sobie mówił, że choć by go powieszono, nie wyprze się, że jest komunistą; gdyż jako taki już siedział na „Pawłaku” (Istotnie był aresztowany 2 razy: pierwszy raz 26 kwietnia r. z. z powodu posiadania większej ilości broszur komunistycznych w mieszkaniu; drugi raz z powodu kolportowania tychże 14 października r. z. na placu Teatralnym, kiedy to zachęcał obecnych do wzorowania się na nim co do wytrwałości i dawał praktyczne lekcje akcji konspiracyjnej, nakazując szczególną ostrożność przed policją).

Wobec czujności naszych władz policyjnych, nie pomogły „ostrożności” i kółko w całym składzie, po niespełna dwutygodniowym istnieniu, t. j. po trzecim zebraniu znalazło się w urzędzie policyjnym, gdzie przy badaniu, podczas aktu konfrontacji—komunistycznych-bohaterski „Jerzyk” obrał sobie dźwięny system obrony, zwalając całą winę akcji nielegalnej na uświadomionych przez niego „towarzyszów”, czem ci rozwściekieni usiłowali go doraźnie złuczyć, a tyłko obecni funkcjonariusze policji udaremnił ten samosąd.

OGłoszenie.

Magistrat m. Kalisza podaje do wiadomości że w niedzielę, dn. 19 lutego 1922 roku, w gmachu Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich (ul. Piekarska) punktualnie o godz. 3-ej po poł., odbędzie się pogadanka, na temat chorób zakaźnych w nowo utworzonej przychodni dla matek ciężarnych i niemowląt, wypowiadzana przez doktorów pp. Rożnowskiego i Pawłowskiego.

Wejście bezpłatne.

444

MAGISTRAT.

OGłoszenie.

Magistrat m. Kalisza ninajszem podaje do wiadomości, że stosownie do okólnika Inspektora Mieszkaniowego III-go Okręgu z dn. 9-go stycznia 1920 r. L. 183 (M) 20, (wszystkie sprawy dotyczące dostarczania mieszkań, na podstawie Ustawy Sejmowej z dn. 27 listopada 1919 r., przekazane zostały Urzędowi Mieszkaniowemu przy Magistracie. Wobec czego w sprawach mieszkaniowych należy zwracać się bezpośrednio jedynie do Inspektora tegoż Urzędu, który będzie przyjmować interesantów w biurze Magistratu na III-em piętrze, pokój Nr. 21, cztery razy w tygodniu, a mianowicie: w poniedziałek, środy, czwartki i soboty od godz. 9 do 11 rano.

Kalisz, dn. 14 lutego 1922 roku.

445

MAGISTRAT.

Pacjent okradł lekarza na 4 miliony.

Zaszedł w Łucku niezwykle fakt kradzieży, w mieszkaniu lekarza, dra Minisena. Oto zjawił się u niego pewien pacjent, który skarżył się na brak zdrowia, przyczem podawał takie szczegóły, wedle których dr. Minisen nabrał przekonania, że pacjent jest chory na ślepa kruszka. Wobec tego lekarz kazał mu położyć się na kanapie, a po dokładnym oględzinach, polecił pacjentowi poddać się operacji, która jednak jest bardzo kosztowna.

Pacjent oświadczenie lekarza przyjął z usmiechem, twierdząc, że jest majetnym i wobec tego wcale nie zależy mu na pieniądzu. Wówczas dr. Minisen polecił mu przyjść na drugi dzień, albo wtem spieszył się z wizytą do chorych, pozostających w swoich mieszkaniach. Na to jednak pacjent oświadczył, że zaraz bezwzględnie chce poddać się operacji. Dr. Minisen, nie podejrzewając podstęp, poprosił go, aby poczekał. Pacjent po wyjściu lekarza pozostał w jego poczekalni. Po chwili zdołał on zmylić czujność służącego tak dalece, że zabrał lekarzowi biżuterję, wartości 4 milionów marek, po czem wyszedł, nie wróciwszy wcale na operację.

Policja w Łucku rozesłała za pomysłowym ozustem listy gończe. Był on elegancko ubrany, liczył około 35 lat i miał wąsy przyszytych po angielsku.

Bank Ziemiański

Założony w roku 1917 przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i ściśle z niem złączony.

Instytucja Centralna w Warszawie.

Oddziały Banku:

w Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łęczym, Piotrkowie, Płocku, Radomiu i Siedlcach.

Oddział w Kaliszu ul. Józefiny № 10 dawniej 8.

przyjmuje wpłaty na rachunek bieżący z oprocentowaniem:

- 1) 6% na każde żądanie,
- 2) 6½% za wypowiedzeniem półrocznym,
- 3) 7% " " " " rocznym.

udziela rolnikom pożyczek zabezpieczonych ewikcją hipoteczną lub weksłami, kredytu na opłacenie daniny państwowej tym rolnikom i właścicielom większej własności, którzy otrzymali od Władz Skarbowych pozwolenie na korzystanie z tegoż kredytu.

Zarząd Oddziału

Dr. Henryk Chrzanowski.

277

Towarzystwo „OLEUM” w Warszawie

oddział w Kaliszu,

przy ul. Wrocławskiej № 69 i 100.

Ma zaszczyt zawiadomić Kooperatywy, przemysłowców i kupców, że sprzedaje NAFTĘ RAFINOWANĄ po m.k 135, za jeden kilogram (co wynosi mk. 110, 57 fen. za litr).

Prócz tego ma stale na składzie: Benzynę, Olej gazowy (Ropę), Olej maszynowy, Olej motorowy, Olej samochodowy, Olej cylindrowy, Smar do osi, smar Toyota (wazelinę), Parafinę i świece.

Zwracamy uwagę na to, że wszystkie te produkty pochodzą z własnych rafinerji przeto z pierwszej ręki.

Mamy również na składzie olej cylindrowy do przegrzanej pary, oryginalny amerykański punkt zapł. do 370°.

343

**POMORSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE**
TOW. AKC.
DAWANIE MAX FAŁECKI SKA
w GRUDZIĄDZU
CEGLIENIA PAROWA
DACHÓWCZARNIA

SPECJALNOŚĆ:
**WYRÓB-
DACHÓWEK**
polecamy dachówek
karpiowe, żłobione
ciągnięte, kombinowane
mnich-mniszka.
bezwzględnie trwałe przeciw
wplywom powietrza, piękne
naturalnie-czerwonego koloru.

Dostarczamy także pierwszorzędną czerwoną cegłę maszynową, licówkę i dziurawkę różnych formatów.

296

Do sprzedania zaraz

**Billard z piramidką
i z całym kompletem.**

Józefina 16, restauracja. 407

Najlepiej, najtaniej ubierać się w Paryskim
Magazynie Mód Męskich i Damskich

BIELSKI-Al. Józefiny 8

Wielki wybór wicsennych żurnali Paryskich.

448

WYŁĄCZNA FABRYCZNO - DETALICZNA sprzedaż wyrobów

Kaliskiej Pluszowej i Aksamitnej Manufaktury

STALE DUŻY WYBÓR NA SKŁADZIE:

- PLUSZE na ubranie zwykłe i sportowe,
- PLUSZE na palta damskie,
- PLUSZE na podszewki,
- MOKIETY na obicia meblowe i powozowe,
- AKSAMITY na kapelusze i t. p.
- OKRYCIA pluszowe (kołdry) na łóżka, stoły, sofy i t. p.
- GARNITURY pluszowe na kanapy oraz wszelkiego rodzaju materiały włókniste i płócianka białozłote. 3146

Biuro Techniczne i Dom Handlowy

PROSNA

— SP. Z OGR. ODPOW. —

w Kaliszu, ul. Ogiódowska № 4,
dom własny.

Fabryka Fortepianów

B-C. K. I. A. FIBIGER

ulica Wrocławska róg Polnej.

— Polecane znane ze swej dobroci pianina. —
Przyjmuje do gruntownej reperacji pianina i fortepiany po przystępnej cenie.

Potrzebni inteligentniejsi praktykanci.

KALISKA FABRYKA WAG

„REKORD”

Koncesjonowana przez Główny Urząd Miar.
Przeniesioną została na ulicę WIEJSKĄ 12,
— do byłego lokalu „Gazety Kaliskiej”. —

Przyjmuje do stemplowania i reperacji wagi dziesiętne, stołowe, aptekarskie i wozowe oraz odważniki.
Posiada na składzie wagi dziesiętne i stołowe własnego wyrobu oraz odważniki i miary stemplowe.

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez P. K. U. w Toruniu na imię Władysława Balcerskiego rocz. 1901 447

Zginęła karta zwolnienia

wydana przez P. K. U. w Zamczuściu na imię Stanisława Zarnieckiego rocz. 1897 438

Zginął PASZPORT

wydany przez urząd gminy Ostrow na imię Jana Borowiaka. 436

Zginęła karta bezterminowego urlopu

wydana przez kadre 2 pułku ułanów w Suwałkach na imię Antoniego Rudowicza rocz. 1895 443

Zginęła karta powołania

wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Józefa Miklasa rocz. 1901 437

Poszukuję skromnie umeblowanego **POKOJU.**

Oferty pod № składać w adm. Gaz. Kal. 449

Zginął PASZPORT

wydany w Kaliszu na imię Józefa Juszczyka oraz KARTA ZWOLNIENIA wydana przez P. K. U. w Kaliszu na także imię rocznik 1895 446

Zginął PASZPORT okupacyjny wydany w Kaliszu na imię Franciszki Galuby. 439

JEST DO SPRZEDANIA

małe przedsiębiorstwo z własnym domem i wolnym mieszkaniem.

Wiadomość w Admin. „Gaz. Kalisk.”. 405

Zginął dowód osobisty

wydany w Kęczniku na imię Hersza Kotta oraz KARTA ZWOLNIENIA wydana przez P. K. U. w Kaliszu na także samo imię, rocz. 1886 435